

Dlaczego kult mowy ojczystej? Przesłanie o. Jacka Woronieckiego

Wstęp

Zagadnienie mowy ojczystej i jej znaczenia dla rozwoju życia umysłowego i w konsekwencji dla kultury narodowej zajmuje poczesne miejsce w twórczości o. Jacka Woronieckiego. O wadze jaką przykładał do problemu związanego z językiem ojczystym i jego właściwym miejscem w procesie wykształcenia i wychowania świadczy to, że temat ten stanowił przedmiot jego namysłu przez ponad trzy dziesięciolecia. Próbę przedstawienia jego myśli rozpoczniemy od przybliżenia terminu „kult”. Następnie poruszone zostanie zagadnienie właściwego sposobu jego rozumienia w ujęciu o. Jacka Woronieckiego w odniesieniu do mowy ojczystej. W części końcowej podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie postawione w tytule artykułu: Dlaczego kult mowy ojczystej?

Kult – znaczenie i etymologia

Pośród znaczeń słowa „kult” odnajdujemy takie, jak oddawanie czci religijnej, ubóstwianie, uwielbienie, wielki szacunek, cześć jaką człowiek odczuwa dla ideałów, jak również ogół ceremonii i praktyk religijnych¹. Jak łatwo dostrzec ma on w sposób pierwszorzędny odniesienie religijne.

Więcej światła na to zagadnienie rzuca etymologia. Otóż termin ten pochodzi od łacińskiego słowa *cultus* „kształcenie ducha, szacunek, cześć”. Od strony gramatycznej zaś jest imiesłowem czasu przeszłego łacińskiego czasownika *colo, colere*, od którego wywodzi się słowo „kultura”. Główne znaczenie tego wyrazu to uprawiać, troszczyć się, poważać cześć².

Nasze poszukiwania na tym etapie niech zwieńczy myśl św. Tomasza z Akwinu, który w swoim dziele *Summa contra gentiles* tak określa kult: *Illa enim colere dicimur,*

¹ Por. W. Kopaliński, *Kult*, w: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1975, s. 541.

² Zob. R.T. Ptaszek, *Kult*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2005, t. 6, s. 129.

quibus per nostra opera studium adhibemus³ (Wtedy bowiem mówimy, że się oddajemy kultowi jakichś rzeczy, gdy naszymi uczynkami okazujemy o nie staranie⁴).

Kult języka ojczystego ?

Jeśli przyjmiemy takie rozumienie kultu to w odniesieniu do języka ojczystego udowodniliśmy jako naród w ciężkich czasach zaborów nasz wielki szacunek, nasze do niego przywiązanie. Szczególnie zaś w zmaganiach o zachowanie ducha narodowego sprawa języka ojczystego zajmowała jedno z naczelných miejsc⁵. Choć cały okres zaborów związany był z niszczeniem polskości⁶, to szczególne nasilenie represji nastąpiło po powstaniu styczniowym 1863 roku. Prześladowania języka polskiego wzmożyły się do tego stopnia, że został przez zaborcę usunięty z przestrzeni publicznej (używać go można było tylko w domu wśród najbliższych). Pomimo tego nie ulegliśmy, dając tym samym dowody i heroizmu, i umiłowania mowy ojczystej. Jednak to przywiązanie, choć tak ofiarne, okazało się mieć, zdaniem Woronieckiego, bardziej uczuciowy niż rozumowy charakter⁷. To należało zmienić.

Dla właściwego uchwycenia należytego podejścia do języka ojczystego wypada jeszcze raz powrócić do myśli św. Tomasza z Akwinu. Pomocna będzie w tym miejscu analogia do kultu religijnego i wskazanie na to, co w nim najistotniejsze i dlaczego. Otóż Akwinata, wymieniając poszczególne wymiary kultu (ofiara, pielgrzymka, procesja) podkreśla, że „modlitwa jest pierwszorzędną czynnością religijną zwracającą umysł człowieka ku Bogu”⁸. Zatem uchwycenie istoty postulowanego przez o. Jacka kultu mowy ojczystej wymaga, aby zwrócić ku niej umysł i na drodze intelektualnej refleksji (a nie tylko uczuciowych uniesień) odkryć jej wagę i należyte miejsce w kulturze narodu.

Zagadnienie to było tym ważniejsze w momencie, gdy zaczynały rysować się dla Polski perspektywy odzyskania niepodległości. Woroniecki zdawał sobie sprawę, że niepodległość polityczna jest tylko warunkiem koniecznym acz niewystarczającym niepodległości duchowej. Do niej wiodła droga przez odzyskanie i rozwój kultury narodowej. Kończył się czas pracy zachowawczej – tego wymiaru męstwa, który łączył się z wytrwaniem

³ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles* III, 119, 6

⁴ Tłumaczenie za: <http://jednoczmysie.pl/wp-content/uploads/2013/02/SUMMA-CONTRA-GENTILES-PRAWDA-WIARY-CHRZE%C5%9ACIJA%C5%83SKIEJ.pdf>, dostęp 15.04.2021.

⁵ Zwrócił na to uwagę A. Brückner, podkreślając wartość języka jako fundamentu narodowości w sytuacji zagrożenia bytu narodowego, por. *Dzieje języka polskiego*, Wrocław Kraków 1960, s. 148.

⁶ Jak podaje F. Koneczny: „ze szczególną zaciekłością niszczone od początku szkolnictwo polskie; dobił je Mikołaj I. W całej dawnej Polsce nie było ani jednej szkoły polskiej, ni nawet szkółki początkowej w polskim języku wykładowym. Na Rusi i na Litwie zamknięto 589 polskich szkół średnich” – *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 448.

⁷ J. Woroniecki, *Szkola narodowa a nauczanie języka ojczystego*, Rok Polski 1(1916), s. 42.

⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna* II-II, q 83, a.3, ad 1, cyt. za: Ptaszek, *Kult*, dz. cyt. s. 130.

w obliczu napierającego ze strony zaborców zła i zachowaniem pierwiastka duchowego narodu. Zaczynał się okres opuszczania pozycji *sustinere*, gdyż antycypując nadchodzące zmiany należało przejść do pracy twórczej – *agere*. Wyprzedzając niejako nadchodzące wyzwania podjął o. Jacek problematykę miejsca języka ojczystego w kulturze, do której droga wiodła w pierwszym rządzie przez szkołę⁹.

Sprawa nie była prosta z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze brakowało nam w tej dziedzinie tradycji¹⁰. Dodatkowo wpływ nurtów filozoficznych, w szczególności pozytywizmu, przejawiał się w próbie nadania naukom przyrodniczym i matematyce centralnej pozycji w nauczaniu¹¹. Dla przezwyciężenia tych trudności należało, zdaniem Woronieckiego, postawić pytanie o hierarchię przedmiotów szkolnych z obiektywnego punktu widzenia ich ogólnokształcących wartości. Co może zapewnić ten obiektywny obraz? Z racji tego, że i kultura duchowa, i problematyka nauczania języka ojczystego mają, jego zdaniem, wspólne podłoże filozoficzne tym właściwym *metrum* może być tylko filozofia¹². Ona z racji swego przedmiotu sięga do głębi wszystkich nauk, wydobywa ich własności ogólnokształcące i umożliwia oddanie ich hierarchicznej całości¹³.

Z tej obiektywnie przeprowadzonej próby wartości ogólnokształcących zwycięsko wychodzi język ojczysty. Pozostałe przedmioty dostarczają niejako materiału poznawczego, ale to język ojczysty daje moc do przyswojenia, opanowania i użytkowania tego materiału. Prawdziwy postęp w pozostałych dziedzinach jest bowiem wprost proporcjonalny do stopnia rozwoju umysłowego, który zapewnia jedynie centralnie usytuowana nauka mowy ojczystej¹⁴.

„Ale mowa ludzka ma jeszcze swoje własne immanentne prawo, które żąda, aby była ona jak najdokładniejszym wyrazem myśli”¹⁵. Ścisła łączność tych dwóch istotnie osobowych

⁹ Zob. pierwszy artykuł o tej tematyce J. Woroniecki, *Szkoła narodowa a nauczanie języka ojczystego*, Rok Polski 1 (1916), s. 29-43.

¹⁰ Nasze zaniedbania na tym polu celnie ujął A. Brückner: „Ktoby zaś czytając wywody poniższe dziwił się ich drobiazgowości-jakby chodziło o to co piszemy, nie jak piszemy- temu wykażemy przykłady narodów, co o swój język od dawna w osobnych akademiach dbały, jak francuski lub włoski, gdy Polska się oń nie troszczyła wcale, zawsze przekonana, że wszystko od siebie samo się robi” – *Walka o język*, Lwów 1917, s. 6.

¹¹ Woroniecki określał tę tendencję mianem „przyrodomanii”. Nie był to bynajmniej przejaw deprecjonowania nauk przyrodniczo-matematycznych z jego strony; przeciwnie, sam był absolwentem tego wydziału w czasie studiów we Fryburgu i bardzo cenił te dyscypliny. Por. tenże, *Około kultu mowy ojczystej*, Komorów 2010, s. 3.

¹² Na „niebezpieczeństwo” płynące ze strony języka (jego związków z filozofią realistyczną - przyp. MK) skutkujące „ułudą” w postaci wyobrażeń, że sposób mówienia rzekomo odzwierciedla w sposób konieczny rzeczywistość zwrócił uwagę F. Nietzsche: „Ciągłe jeszcze zwodzą nas słowa i pojęcia, nakłaniając do tego, byśmy myśleli o rzeczach jako prostszych niż są, odłączonych od siebie, niepodzielnych, istniejących w każdym przypadku w sobie i dla siebie. W języku utajona jest filozoficzna mitologia, która odradza się w każdej chwili, choćby się było nie wiem jak ostrożnym” – *Menschliches, Allzumenschliches*, W I,878-879 (VII/2,192) cyt. za F. Copleston, *Historia filozofii*, t. VII, Warszawa 1995, s. 411.

¹³ Por. tamże, s. 2.

¹⁴ Tamże, pogląd tej miary uczonego co F. Koneczny, dla którego nowy fundament naszego ogólnego wykształcenia powinna stanowić...geografia, zob. tegoż, *Prawa dziejowe*, dz. cyt., s. 429.

¹⁵ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 2013, t. 3, s. 330.

wymiarów naszej egzystencji wynika, zdaniem o. Jacka Woronieckiego, z wrodzonego pragnienia poznania i ze społecznego charakteru ludzkiej natury. Przyrodzona chęć wiedzy, o której mówił Arystoteles już w pierwszym zdaniu swej *Metafizyce*, skłania nas do tego, aby całość materiału, który dociera do nas przez doświadczenie wewnętrzne i zewnętrzne poddać w umyśle swoistej intelektualnej obróbce. W tym procesie umysłowym, z racji tego, że jesteśmy istotami społecznymi nie musimy być zdani wyłącznie na własne siły. Przeciwnie, właśnie dzięki językowi korzystamy z dorobku poprzednich generacji. Dowodzi to, zdaniem o. Jacka, ścisłej łączności między myślą a słowem.

Związek ten precyzuje on w sposób następujący: „Myśl nasza zawsze opiera się na konkretnym obrazie, któremu odpowiada, o ile go nie zastępuje wyraz. Myśl szuka wyrazu nie tylko żeby się uzewnętrznić lecz także po to by wewnętrznie przybrać jasną ściśle określoną postać; wyraz zaś wywołuje myśl, kieruje jej rozwojem, zmusza do refleksji, do pogłębienia jej treści. Nauka mowy jest więc z konieczności nauką myślenia, a nauka myślenia nie może się odbyć bez nauki mowy, t.j. bez nauki jakiegoś języka. Rzecz prosta, że język ojczysty zajmuje to uprzywilejowane stanowisko; jego jednego uczymy się wciąż, niemal nieświadomie, przez obcowanie z ludźmi, on wciąż się w nas rozwija i wzbogaca a z nim razem rozwija się i wzbogaca nasz umysł, rosną nasze zasoby duchowe”¹⁶.

Na tle przedstawionych rozważań pojawia się, jak się wydaje, właściwe według Woronieckiego rozumienie kultu mowy ojczystej. Na bazie analogii do religii, w szczególności do pierwszego przykazania Dekalogu, w interesującym nas kontekście kultury narodowej kult języka polega „na głębokim i w pełni świadomym zrozumieniu doniosłości języka ojczystego”¹⁷ oraz przyznaniu mu jedynie właściwej, najwyższej pozycji w procesie nauczania. Dopiero bowiem stamtąd język jako rzeczywistość, która doskonali sferę ducha i stanowi podwalinę rozwoju umysłowego osoby i społeczeństwa, będzie promieniował na wszystkie dziedziny życia.

Wspomniany wcześniej brak rodzimych tradycji na tym polu postulował wypełnić wzorcami zaczerpniętymi z kultury francuskiej. Jako potomek rodu książęcego, arystokrata, a więc członek tej warstwy społecznej, która miała żywe kontakty z kulturą francuską poznawał ją już od dzieciństwa w swym domu rodzinnym. Ukoronowaniem tego procesu wchodzenia w klimat kultury francuskiej były studia na uniwersytecie we Fryburgu.

¹⁶ Zob. Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczystej*, dz. cyt., s. 21-22.

¹⁷ Por. J. Woroniecki, *Czym jest dla mnie Francja*, mps APPD S39/17.

Sercem tej kultury, podkreśla o. Woroniecki, był kult języka francuskiego: „doskonałe władanie językiem ojczystym, pełne panowanie nad słowem a przez słowo nad myślą”¹⁸. Nigdzie bowiem ten proces tworzenia kultury narodowej, która jest owocem zespolenia myśli, umiłowania słowa i obyczaju nie był bardziej wyrazisty niż w dziejach Francji. Choć była ona kolebką okrutnej rewolucji społecznej, która stała się wzorem dla wszystkich późniejszych kataklizmów tego rodzaju, to w przynajmniej w jednej dziedzinie konsekwentnie utrzymywała konserwatyzm, zachowując tym samym przodujące stanowisko w kulturze świata¹⁹.

Francuski kult języka ojczystego ma swój wymiar instytucjonalny²⁰. Akademia Francuska, powołana już w XVII wieku, miała na zadanie troskę o rozwój języka francuskiego oraz czuwanie nad przekazywaniem go następnym pokoleniom poprzez tworzenie odpowiednich tradycji szkolnych w dziedzinie nauczania języka ojczystego²¹.

Cel kultu języka ojczystego

Po przybliżeniu właściwego, według o. Woronieckiego, sposobu rozumienia kultu języka ojczystego trzeba pójść dalej i zapytać o cel tych wysiłków, które nauce języka polskiego mają zapewnić centralną pozycję w systemie nauczania. Konieczny w tym względzie będzie szerszy, kulturowy kontekst myśli o. Jacka. Tworzy on bowiem integralny system kultury, nastawiony na wszechstronny rozwój osoby, dokonujący się w ramach społecznych. W ujęciu tym między osobą a społeczeństwem istnieje wzajemna zależność. Społeczeństwo żyje wartościami jednostki, która z kolei korzysta z warunków do rozwoju zapewnionych przez wspólnotę społeczną. Ze względu na hierarchię bytów, osoba jako byt substancjalny, chociaż podporządkowana społeczeństwu (byt relacyjny) w zakresie spraw doczesnych, transcenduje je posiadając swój cel wieczny. Cel ten, określony przez Akwinatę mianem doskonałości końcowej, wymaga zrealizowania celu pierwszego w postaci

¹⁸ Tamże.

¹⁹ „Mogła Francja rozsądzać wszelkie pęty państwa i wiary, język jej piśmienny nie zerwał żadnego i znosi w najprzykładniejszym posłuszeństwie uciążliwe nieraz a niemądre przepisy” – Brückner, *Walka o język*, dz. cyt. s. 2; więcej miejsca refleksji Woronieckiego na temat rewolucji francuskiej poświęciłem w moim artykule: *Ojciec Jacek Woroniecki: Filozoficzne źródła i konsekwencje rewolucji francuskiej*, Rocznik Tomistyczny nr 8, Warszawa 2019, s. 197-213.

²⁰ E. Gilson zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do Francji „w Stanach Zjednoczonych język nie jest przedmiotem kultu, tylko raczej okazją do pewnej «gry» i chcąc by rozgrywka trwała nadal nikt się zbytnio nie troszczy o rygorystyczne przestrzeganie jej reguł” – *Lingwistyka a filozofia*, Warszawa 1975, s. 188.

²¹ Por. Woroniecki, *Czym jest dla mnie Francja*, dz. cyt.; Woroniecki dostrzegał już tendencje zwiastujące zmierzch tej instytucji, liczył jednak, że przez powrót na drogę tradycji zażegna kryzys.

doskonałości natury ludzkiej²². Doskonalenie istotnie ludzkich pierwiastków duchowych w postaci intelektu i woli oraz podporządkowanie im sfery emocjonalno-uczuciowej (sublimacja), chociaż dokonywane osobistym wysiłkiem, wymaga pomocy społeczeństwa. Winna się ona wyrazić we wprowadzeniu adekwatnego do celu życia osobowego modelu szkolnictwa.

Dlatego też o. Woroniecki od początku swego zainteresowania tą problematyką zabiegał o zapewnienie nauce języka ojczystego właściwego miejsca w polskiej szkole. To już tam należy rozpocząć kształtowanie władz umysłowych. Przed szkołą stoją, zdaniem Woronieckiego, dwa zadania do spełnienia: ćwiczyć i rozwijać wszystkie władze biorące udział w życiu umysłowym i dostarczyć pewnego zasobu wiadomości potrzebnych w życiu. Ten pierwszy wymiar to kształcenie formalne, drugi zaś to jego wymiar materialny. Oba mają kapitalne znaczenie w dziedzinie kultury umysłowej. Oba muszą być realizowane, jednakże priorytetem będzie zawsze wykształcenie formalne, a nie materialna, praktyczna erudycja. „Wielowiedza” umysłu nie kształci, podkreśla za Heraklitem Woroniecki; nie chodzi o to, by wiedzieć wiele, ale aby porządnie umieć to, co się wie – *non multa sed multum*²³.

Właściwie ujęte priorytety kształcenia i świadome przyjęcie centralnej roli języka ojczystego w procesie nauczania pozwolą zrealizować najistotniejsze, według Woronieckiego, zadania stojące przed nauką języka. Z jednej bowiem strony ma ona na celu opanowanie, niejako ujęcie w karby samego procesu myślenia. Polega to na dokładnym opanowaniu całego procesu poznawczego, tak w jego wymiarze wewnętrznym – myśleniu, jak i zewnętrznym – mówieniu i pisaniu. Moc języka ojczystego płynie z solidnego fundamentu, jaki zapewnia mu nauczanie gramatyki²⁴. Od zaniedbań w tej właśnie dziedzinie rozpoczyna się kryzys. Tak więc nauka gramatyki musi być również nauką języka, a literatura, na bazie arcydzieł, systematycznym ćwiczeniem języka, a przez język myśli. Znaczenie literatury wypływa również z faktu, że dostarcza ona wzorów tego, jak najważniejsze zagadnienia życia ujmować w formy myślowe²⁵.

²² Św. Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae* 151, w: *Dziela wybrane*, w tłum. i oprac. J. Salij, Poznań 1984.

²³ Zob. J. Woroniecki, *Nauka o podświadomości a zagadnienie wykształcenia formalnego i egzaminów*, mps APPD S39/217; w ten sposób o. Jacek podkreśla znaczenie kultury formalnej umysłu, która „polega właśnie na takim dobrym i planowym ich (zapasów wiedzy - przyp.MK) rozmieszczeniu, na stworzeniu jasnych i przejrzystych ram i na udzieleniu umysłowi, t.j. rozumowi i woli umiejętności zarówno sprawnego układania w nich nowo nabywanych wiadomości, jak też i na wydobywaniu ich stamtąd z łatwością za każdym razem gdy okaże się to potrzebne: *quo quis utitur cum voluerit*”, tamże.

²⁴ Gramatyka, podkreśla Woroniecki, jako nauka o procesie wyrażania myśli w mowie i w piśmie wbrew ówczesnym próbom jej rozbicia jest jedna; teoretyczna w odniesieniu do metody i praktyczna ze względu na swój przedmiot, por. tenże, *Nauka języka ojczystego w słowie, piśmie i głowie*, mps APPD S39/265.

²⁵ Woroniecki, *Okolo kultu*, dz. cyt. s. 10.

Z drugiej zaś strony doniosłość nauki języka ojczystego wypływa stąd, że jest on drogą do świadomej pracy nad właściwym ukształtowaniem i doskonaleniem wszystkich władz, na których opiera się życie umysłowe. Ma ona pokierować całym wewnętrznym rozwojem psychicznym człowieka. Ponieważ nasze poznanie ma swój początek w zmysłach, zacząć należy, zdaniem o. Jacka, od wrażeń zmysłowych i jasnym ich wyrażeniu w mowie czy na piśmie. W pracy nad rozwojem zmysłów i ich spostrzegawczości nie wolno poprzestawać na pierwszym lepszym wyrażeniu dla oddania wrażeń zmysłowych, ale należy szukać tego, które najlepiej odda jego różnorodność. Już w tym miejscu ujawnia się zatem związek kształcenia z wychowaniem²⁶.

Kolejną władzą poddaną rozwojowi przez język ojczysty jest pamięć. Język już przez sam fakt codziennego używania przyczynia się do jej pomnożenia. Dodatkowe ćwiczenia w postaci pamięciowego opanowania fragmentów poezji czy też prozy przyczynią się do ubogacenia myśli, które odda ona językowi przez pełnię wyrażień, zwrotów czy nowych odcieni myśli, przyczyniając się do przymnażania języka i budowy swoistego rezerwuaru jego zasobów (*copia verborum*)²⁷.

Nauka języka jeszcze ściślej współdziała z rozwojem i kształceniem wyobraźni, kierowania nią i nie ulegania jej w sposób nadmierny. Jako że ta władza rozwija się różnie, w zależności od wielu czynników, w tym temperamentu, odmiennie musi być prowadzona. Niekiedy będzie ją trzeba przez język obudzić, innym razem będzie musiała zostać wzięta w karby ścisłości, jasności i dokładności mowy ojczystej. Przy okazji pracy nad wyobraźnią, o. Woroniecki. zwraca uwagę na udział woli w tym procesie. Mamy tu zatem ponowne potwierdzenie tego, że władanie językiem ojczystym to nie tylko kwestia wykształcenia, ale i wychowania²⁸.

Idąc dalej tym tropem dochodzimy do ujawnienia zależności między językiem a szczytowym zagadnieniem aktualizowania ludzkiej indywidualnej natury w postaci

²⁶ Por. Woroniecki, *Szkoła narodowa a nauczanie*, dz. cyt., s. 8.

²⁷ Zob. tamże, s. 9.

²⁸ Tamże, s. 9-10. „Jest zależne (wykształcenie od usprawnienia władz pożądanyczych - przyp. MK) dlatego, że bez należytego opanowania podniet pożądanyczych, związanych z działalnością władz poznawczych, nie może być mowy o systematycznym kształceniu umysłu; z drugiej zaś strony, zmierzając właśnie do tej systematyczności pracy, wykształcenie bardzo skutecznie współdziała w opanowaniu tychże podniet. Samo nauczanie przeto, gdy jest porządnie przeprowadzone, swą systematycznością i porządkiem wywiera bardzo silny wpływ wychowawczy. Poza tym życie moralne potrzebuje zawsze pewnego przynajmniej minimum wiadomości teoretycznych, będących przedmiotem wykształcenia. H a r m o n i j n e p r z e t o w s p ó ł d z i a ł a n i e w y c h o w a n i a z w y k s z t a ł c e n i e m j e s t a b s o l u t n i e k o n i e c z n e” – Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, dz. cyt., t. 1, s. 404.

charakteru moralnego²⁹. Oznakami niedomagań w dziedzinie charakteru, a nie tylko zaniedbań w kształceniu władz umysłowych są, zdaniem o. Jacka, braki w zakresie jasnego wysławiania się czy pisania na odpowiednim poziomie. Dlatego też nauka języka ojczystego powinna być połączona ze świadomą pracą nad charakterem. Niezmiernie ważne jest zatem to, aby przy pracy nad wypowiedziami ustnymi czy pisemnymi młodzież zaprawiała się w kierowaniu myślą, w ścisłym i poprawnym jej oddawaniu. Wysiłek ten ma na celu panowanie nad swym wewnętrznym procesem myślowym³⁰. Jest to istotne ze względu na przeważający u nas temperament sangwiczny³¹. Przejawia się on w nadmiernej uczuciowości, skłonności do frazesu, bylejakości i indywidualizmie. Te ujemne cechy są, zdaniem Woronieckiego, rezultatem słabej budowy charakteru, wynikającej z niedostatecznego opanowania wewnętrznego życia umysłowego, braku w nim świadomego porządku. Mają one swój wymiar społeczny, stanowiąc wady życia narodowego.

Ma też w końcu nauka języka ojczystego związek z rozwojem centralnej władzy naszego umysłu tzn. z rozumem. To język ojczysty jest szkołą ścisłego rozumowania. Sama gramatyka w składni przerabia materialnie wiele z tego, co formalnie analizuje logika. Lektura klasyków literatury dostarcza wzorów rozumowania, a prace pisemne są okazją do ćwiczenia się w jego zakresie. Trzeba umiejętnie wzbudzić w młodzieży zainteresowanie do pierwiastków filozoficznych ukrytych w języku i w korelacji z językiem uczyć owocnie logiki³².

Właściwą pomoc w tym wielkim zadaniu znajdzie język polski w łacinie. Jasne i od wieków ustalone formy myślenia i wyrażania się w tym języku, a jeszcze bardziej jego umysłowe podłoże w postaci realizmu świata rzymskiego, ubogacone dorobkiem myśli greckiej, stanowią cenną pomoc, szczególnie (przy tłumaczeniu) dla nauki jasnego wyrażania myśli w języku ojczystym³³.

Zakończenie

²⁹ Charakter to świadomą pracą wydobyty z materii pierwiastek duchowy, który „jest szczytem tego podobieństwa do Boga, do jakiego możemy dojść w tym życiu”, por. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, dz. cyt., t. 1., s. 444.

³⁰ „Panowanie nad doczesnością stanowi samo jądrowe wychowania mocnego charakteru osobistego”, J. Woroniecki, *Rozwój osobistości człowieka*, w: tegoż, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, wybrał W.K. Szymański, oprac. J. Kołataj, Kraków 1961, s. 83.

³¹ Zob. J. Woroniecki *Wstęp do nauki o charakterze polskim*, oprac. J. Saloni, w: *Z zagadnień wychowania narodowego. Cykl wykładów wygłoszonych w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym w 1916/17 r.*, red. J. Saloni, Lwów 1918, s. 50-8

³² Por. Woroniecki, *Okolo kultu*, dz. cyt., s.27, tenże, *Szkola narodowa a nauczanie języka*, dz. cyt., s. 11.

³³ Por. Woroniecki, *Nauka języka ojczystego*, dz. cyt.

Tworzony przez Woronieckiego integralny system kultury personalistycznej odpowiada na potrzeby potencjalnej natury ludzkiej. Człowiek – osoba na drodze doskonalenia, uprawy swojej osobowości ma dojść do właściwego sobie poziomu doskonałości w postaci osobistości. Jako istota społeczna, w realizacji tego celu korzysta z pomocy instytucji edukacyjnych. Potrzeby kultury umysłowej, jako swoiście ludzkiej, wymagają tego, aby w systemie nauczania centralne miejsce przypadło językowi ojczystemu. Jako przedmiot o najwyższym walorze ogólnokształcącym, stanowi on swoisty rdzeń struktury umysłowej, podłoże i niejako bramę do świata kultury³⁴. Wiodąca pozycja nauczania języka polskiego i skoncentrowanie wokół niego innych przedmiotów szkolnych przyda systemowi edukacji jedności wewnętrznej i umożliwi mu właściwe wypełnienie postawionych celów³⁵.

Zdaniem o. Woronieckiego, szkoła stanie się wtedy potężnym czynnikiem, podwaliną kultury narodowej, o ile zrozumie czym powinno być nauczanie języka ojczystego, a ma być szkołą jasnego, rzeczowego i w miarę samodzielnego myślenia³⁶. Tu tkwi moc języka ojczystego i tak, jak się wydaje, należy rozumieć cytat z Starego Testamentu (2Mch 7,21): *voce patria fortiter* – „w języku ojczystym z mocą”, który stanowi motto cyklu artykułów o. Jacka Woronieckiego poświęconych zagadnieniu naczelnej roli języka ojczystego w kulturze.

Mówić z mocą językiem ojczystym, to o wiele więcej niż posługiwać się nim poprawnie. Trzeba mówić pięknie, strojnie i wyraziście. A do tego potrzeba znajomości tajników jego barw i dźwięków. Przez język ojczysty wiedzie droga do opanowania świata myśli, do doskonalenia władz duchowych i w końcu do oddziaływania na innych, zainspirowania ich do czynu³⁷. Wszak kultura personalistyczna jest właśnie kulturą czynu.

W rozważaniach na temat kultury wiele uwagi przywiązuje się do jej podnoszenia wzwyż, jej ideałem jest kultura wysoka. Lecz kultura dostosowuje się niejako do umysłowości, która staje się wyznacznikiem jej wielkości lub nędzy. Całe życie umysłowe, moralne i religijne od tego zależy, w myśl starej zasady *quid quid recipitur ad modum*

³⁴ To nauka języka ojczystego, zdaniem o. Jacka, wprowadza młode umysły w dziedzinę intelektualną, moralną, społeczną i uczy w sposób ścisły myśleć o tych złożonych zagadnieniach, por. Woroniecki, *Okolo kultu*, dz. cyt., s. 9-10.

³⁵ Tamże, s. 6.

³⁶ Woroniecki, *Nauka języka ojczystego*, dz. cyt.

³⁷ Por. Woroniecki, *Okolo kultu*, dz. cyt., s. 1; braki w dziedzinie kultury umysłowej, zdaniem o. Woronieckiego, widoczne są również wśród arystokracji, stanowiącej warstwę przywódczą społeczeństwa, i jako takie stają na przeszkodzie w spełnianiu jej naturalnej roli, zob. J. Woroniecki, *Myśl o arystokracji polskiej*, mps APPD S39/246.

recipientis recipitur (cokolwiek bywa w czymś przyjmowane, jest w nim przyjmowane na sposób przyjmującego)³⁸.

Myśl Woronieckiego posiada też walor uniwersalności: kult mowy ojczystej z racji swego znaczenia ma być ośrodkiem, wokół którego winna krystalizować się cała kultura każdego narodu na wyższym poziomie cywilizacyjnym³⁹. Tak pojęty kult języka ojczystego jest bowiem fundamentem „przyszłego bytu, kultury narodowej i jej dalszego rozwoju”⁴⁰, fundamentem położonym głęboko, bo sięgającym ludzkiego ducha.

Bibliografia:

- Brückner Aleksander, *Dzieje języka polskiego*, Wrocław, Kraków 1960.
- Brückner Aleksander, *Walka o język*, Lwów 1917.
- Copleston Frederick, *Historia filozofii*, t. VII, Warszawa 1995.
- Gilson Étienne, *Lingwistyka a filozofia*, Warszawa 1975.
- Koneczny Feliks, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1975.
- Kryk Marian, *Ojciec Jacek Woroniecki: Filozoficzne źródła i konsekwencje rewolucji francuskiej*, Rocznik Tomistyczny nr 8, Warszawa 2019, s. 197-213.
- Ptaszek R.T., *Kult*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2005, t. 6, s. 129-132.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. i oprac. J. Salij OP, Poznań 1984.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, tom 6, Londyn 1980.
- Woroniecki Jacek, *Czym jest dla mnie Francja*, mps APPD S39/17.
- Woroniecki Jacek, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 2013, t. 1-3.
- Woroniecki Jacek, *Myśl o arystokracji polskiej*, mps APPD S39/246.
- Woroniecki Jacek, *Nauka języka ojczystego w słowie, piśmie i głowie*, mps APPD S39/265.
- Woroniecki Jacek, *Nauka o podświadomości a zagadnienie wykształcenia formalnego i egzaminów*, mps APPD S39/217.
- Woroniecki Jacek, *Okolo kultu mowy ojczystej*, Komorów 2010.
- Woroniecki Jacek, *Szkoła narodowa a nauczanie języka ojczystego*, Rok Polski 1(1916), s. 29-43.

³⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna* I, q 75, a. 5.

³⁹ Zob. Woroniecki, *Okolo kultu*, dz. cyt., s. 1.

⁴⁰ Woroniecki, *Nauka języka ojczystego w słowie*, dz. cyt.

Woroniciecki Jacek, *Wstęp do nauki o charakterze polskim*, oprac. J. Saloni, w: *Z zagadnień wychowania narodowego. Cykl wykładów wygłoszonych w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym w 1916/17 r.*, red. J. Saloni, Lwów 1918, s. 50-86.

Woroniciecki Jacek, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, wyboru dok. W.K. Szymański, oprac. J. Kołataj, Kraków 1961.

<http://jednoczmysie.pl/wp-content/uploads/2013/02/SUMMA-CONTRA-GENTILES-PRAWDA-WIARY-CHRZE%C5%9ACIJA%C5%83SKIEJ.pdf>, dostęp 15.04.2021.

**Why the cult of mother tongue?
Father Jacek Woroniciecki's Message
Summary**

An important element of the Father Jacek Woroniciecki's system of personalistic culture is the cult of the mother tongue. Understood as conscious attention to the highest general educational value of the Polish language and granting it a central place in the education system. Only in this way can it contribute to the development of all mental powers, becoming a key factor in the deepening of mental culture. The universal dimension of Woroniciecki's approach consists in the fact that the cult of language understood in this way should become the center around which the entire culture of each nation should crystallize.

Keywords: Jacek Woroniciecki, cult of the mother tongue, culture, personalism